

M. Cincio, Stanisław Janikowski, Jan Chmielnikowski

Wspomnienia pośmiertne

Palestra 28/7-8(319-320), 32-36

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ze strony Aleksandra I okazały się po prostu błagą. Polityka monarchy opierała się na wprowadzaniu coraz to nowych ograniczeń w stosunku do Polaków.

Ta sytuacja wpływała źle na samopoczucie J. Wybickiego. Piastuje on co prawda w Królestwie różne poważne stanowiska, ale jego optymizm zaczyna gasnąć powoli. Pisze i wydaje w tym czasie dwie książki. Pierwszą z nich są „Listy obywatelskie”, wydane w Warszawie w roku 1816, drugą zaś „Zbiór myśli politycznych o Rządzie reprezentacyjnym”, które ukazały się w stolicy w roku 1819. W pracach tych wypowiada się zdecydowanie za rządami demokratycznymi. Jego ideałem jest angielski system reprezentacyjno-konstytucyjny. Krytykuje absolutyzm. Boleje nad wprowadzoną w Królestwie cenzurą, która zabija wszelką samodzielną myśl. Stara się też doceniać znaczenie ekonomiki w życiu państwa. Twierdzi, że „bogactwo jest zasadą i miarą potęgi państwa”.

Niezadowolony z sytuacji istniejącej w Królestwie, składa prośbę o zwolnienie go ze stanowiska prezesa Sądu Najwyższej Instancji. Po prostu nie mógł znieść tego, gdy w jego oczach deptano prawa konstytucyjne. Wycofuje się całkowicie z życia publicznego i wyjeżdża do swego majątku w Manieczkach.

Swą świetną pracę o J. Wybickim W. Zajewski kończy następującymi słowami: „Zmarł w Manieczkach 10 marca, pochowany zaś został 18 marca 1822 r. w Brodnicy (koło Śremu). Prezes Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Stanisław Staszic na publicznym posiedzeniu Towarzystwa w dniu 30 kwietnia 1822 r. złożył hołd pamięci zmarłego członka.”

Do tych słów należałoby jedynie dodać wyjaśnienie, że prochy J. Wybickiego zostały przeniesione do kościoła Św. Wojciecha w Poznaniu i spoczywają w podziemiach tej świątyni obok prochów innych Wielkich Polaków związanych z Wielkopolską.

W czasie zorganizowanej w ubiegłym roku w Poznaniu sesji historycznej adwokaci poznańscy złożyli kwiaty na trumnie Józefa Wybickiego, oddając należny hołd tej wybitnej i bardzo zasłużonej postaci w życiu naszego narodu.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

1.

PAMIĘCI DZIEKANA ADW. STANISŁAWA ROGOŻA

Adwokatura polska poniosła dotkliwą stratę. W dniu 29 maja 1934 r. w Sosnowcu zmarł adwokat mgr Stanisław Rogoż, członek Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Sosnowcu, były dziekan Rady Adwokackiej w Rzeszowie w latach 1970—1979, wieloletni członek Zespołu Adwokackiego w Łańcucie, zasłużony działacz kulturalny, turystyczny i społeczny, inicjator szeregu przedsięwzięć Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w Rzeszowie.

Adwokat Stanisław Rogoż urodził się 3 kwietnia 1921 r. w Sosnowcu w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu szkoły średniej podjął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Okres okupacji był dla niego szczególnie trudny, albowiem musiał opuścić rodzinne miasto i osiedlić się w Łańcucie, z którym związał potem całe swoje przyszłe życie, tam bowiem założył rodzinę, tam pracował i tam skoncentrował wszystkie swoje plany życiowe.

Stanisław Rogoż to wybitna postać regionu rzeszowskiego, albowiem jeszcze przed odbyciem aplikacji adwokackiej pełnił szereg funkcji społecznych i administracyjnych, a przez kilka lat zajmował stanowisko starosty miasta Łańcuta.

Po odbyciu aplikacji adwokackiej w indywidualnej kancelarii adwokatów Tekielskiego i Wysockiego w Łańcucie, złożył egzamin adwokacki przed Komisją przy Radzie Adwokackiej w Rzeszowie, a następnie wpisany został na listę adwokatów członków Izby rzeszowskiej z siedzibą w Łańcucie i tam wykonywał zawód w Zespole adwokackim do roku 1990.

Już w pierwszych latach wykonywania zawodu wybił się jako znakomity znawca prawa. Wykonywał ten zawód z zapałem oraz z dużym osobistym zaangażowaniem, pozostając wierny tradycjom swoich patronów oraz pięknym tradycjom adwokatury polskiej.

Równoległe z pracą zawodową zajmował się sprawami kultury, turystyki, sprawami społecznymi i działalnością w samorządzie adwokackim.

Od września 1944 r. aż do 1973 r. był działaczem rad narodowych, a przez ostatnie 3 lata, tj. od 1970 do 1973 r., był radnym WRN w Rzeszowie. Był założycielem i prezesem Teatru Amatorskiego „Lutnia” w Łańcucie, a ponadto bardzo czynnym propagatorem osiągnięć i rozwoju czterech województw Izby rzeszowskiej, tj. woj. rzeszowskiego, tarnobrzesckiego, przemyskiego i krośnieńskiego. Jako działacz turystyczny odznaczony został Złotą Odznaką PTTK i odznaką „Zasłużony działacz Turystyki”. Pracował również we Froncie Jedności Narodu jako były przewodniczący FJN w Łańcucie. Był też inicjatorem powołania wyższej uczelni na terenie Rzeszowa. Jako aktywny działacz Zrzeszenia Prawników Polskich wyróżniony został „Złotą Odznaką ZPP”.

Od roku 1964 wzmógł swą działalność w samorządzie adwokatury, najprzód jako prezes Komisji Dyscyplinarnej d/s Adwokatów, a następnie od 1970 do 1979 r., a więc przez pełne trzy kadencje, był dziekanem Rady Adwokackiej w Rzeszowie. Jako drugi dziekan w historii adwokatury tego regionu był człowiekiem, który dynamizował środowisko adwokatury rzeszowskiej i uaktywniał działalność samorządu tej adwokatury, zorganizował seminaria doktoranckie na terenie Rzeszowa, był popularyzatorem prawa (szczególnie na wsi), zorganizował współpracę adwokatury rzeszowskiej z TPD i ZBoWiD-em. Wprowadził do praktyki działania Rady sesje wyjazdowe Rady Adwokackiej i jego to zasługą była całkowita integracja środowiska adwokatury rzeszowskiej. Pozostawił po sobie trwałe pomniki w postaci kompleksowego rozwiązania administracyjnych form działania Rady i wszystkich organów adwokatury naszego regionu, a w swoich inicjatywach był nieprześcigniony, jak np. w organizowaniu sympozjów szkoleniowych dla aplikantów adwokackich lub dla adwokatów, przy czym oprawa tych wydarzeń, piękna sceneria zamku Łańcuckiego, stanowiła zawsze dodatkową wielką atrakcję. Nie ma chyba w Polsce adwokata, który by nie pamiętał pięknych uroczystości jubileuszowych XX-lecia i XXV-lecia istnienia Rzeszowskiej Izby Adwokackiej i innych spotkań w Zamku Łańcuckim oraz pamiętnej sesji Naczelnej Rady Adwokackiej tamże w dniu 18 września 1976 r.

Pelen inwencji, twórczej, zapału, inicjatywy i niespożytych sił — wprowadził adwokatūrę rzeszowską na czołowe pozycje adwokatūry polskiej, za co otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Był przewodniczącym Koimtetu Redakcyjnego rzeszowskiego numeru „Palestry” (nr 10/76), nawiązał liczne kontakty z władzami, z organizacjami społecznymi, politycznymi i kulturalnymi oraz z turystycznymi, doprowadzając do powstania Koła Nr 44 PTTK przy Radzie Adwokackiej w Rzeszowie.

Był przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego rzeszowskiego numeru „Palestry” zawsze interesów adwokatūry, był rzecznikiem porządku, ładu i dyscypliny w środowisku.

Posiedzenia Rady pod jego przewodnictwem były pełne dynamizmu i zaangażowania wszystkich jej członków oraz pełne troski o sprawy adwokatūry naszego regionu. Zawsze pogodny, uprzejmy, wyrozumiały, ale jednocześnie bardzo wymagający i sprawiedliwy w swoich poczynaniach. Nie tylko służył ludziom i kolegom rozległą wiedzą i doświadczeniem, ale, i to przede wszystkim, przekazywał im trudne arkana zawodu adwokackiego. W okresie kadencji od 1970 do 1979 r. przyjął i wykształcił wielu aplikantów, z których większość została potem wpisana na listę członków naszej Izby. Działalność korporacyjną adw. Rogoża doceniali wszyscy, nie tylko więc koledzy, ale również magistratura sądowa i prokuratorska, odnosząc się do naszego dziekana z uznaniem i szacunkiem.

Był uosobieniem wyrozumiałości, taktu i kultury osobistej, człowiekiem o dużym uroku osobistym, człowiekiem, który zawsze twierdził, że prawo musi być prawem, a sprawiedliwość — sprawiedliwością.

Lubiany był i doceniany przez naszych młodych kolegów aplikantów. Biorąc czynny udział w ich szkoleniu z zakresu historii adwokatūry polskiej, był jednym z tych, którzy piękne tradycje naszego zawodu przekazywali młodemu adeptom rzetelnie, sięgając po najlepsze wzory naszego zawodu.

Na krótko przed śmiercią przeniósł siedzibę wykonywania swego zawodu do Sosnowca i tam przez trzy lata pracował w Zespole Adwokackim Nr 1, zyskując sobie miano dobrego, szlachetnego kolegi oraz wypróbowanego przyjaciela.

Odszedł przedwcześnie, miał bowiem jeszcze wiele do zrobienia w adwokatūrze. Pozostawił po sobie szczerzy żal i smutek nie tylko wśród kolegów, ale również licznej rzeszy klientów.

Pogrzeb odbył się w umiłowanym przez niego Łańcucie w dniu 2 czerwca 1984 r. Żegnali go wszyscy: i ci, z którymi pracował, przyjaciele i znajomi, oraz reszta tych, których bronił i którym nigdy nie odmówił swojej pomocy.

W imieniu Okręgowej Rady Adwokackiej w Rzeszowie pożegnał Zmarłego jej wicedziekan adw. Mieczysław Cincio, który podkreślił szczególne zasługi adw. Stanisława Rogoża, jego pracowitość, jego staranne, sumienne i dokładne przygotowanie się do spraw zleconych przez klientów. Dziekan Rogoż był wymagający, albowiem wymagał wiele również od siebie. Czynn timer zaangażowany w pracach społecznych i samorządowych, poświęcił im swoje bardzo pracowite życie. Był uosobieniem najlepszych tradycji Adwokatūry Polskiej. Odszedł czołowy przedstawiciel naszego zawodu, a wraz z nim część historii adwokatūry Rzeszowskiej.

Te słowa wicedziekana Cincio były charakterystyką całej osobowości Zmarłego. Pożegnali go również koledzy z Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Sosnowcu oraz przedstawicielka Koła PTTK w Łańcucie.

Kwiaty i wieńce, które pokryły mogiłę, były wyrazem uczuć ludzkich i szacunku dla człowieka, który przez całe swe życie szedł zawsze drogą uczciwości i praw-

dy, a epitafium nagrobkowe zmarłego zdobić będą słowa Horacjusza: „Nil sine magno vita labore dedit mortalibus”.

Niech piękna ziemia łańcucka rozewrze ramiona i przyjmie swego najlepszego syna na sen wieczny.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

adv. M. Cincio

2.

Adwokat Zbigniew Piekarski (1919—1984)

W dniu 26 stycznia 1984 r. zmarł we Wrocławiu po ciężkiej chorobie adwokat Zbigniew Piekarski.

Urodzony w dniu 15 marca 1919 r. we wsi Gnojno (gm. Kutno, woj. łódzkie) w rodzinie robotniczej, ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Wrocławskim, uzyskując stopień magistra praw w roku 1951. Uchwałą Rady Adwokackiej we Wrocławiu z dnia 17 maja 1952 r. został wpisany na listę aplikantów adwokackich Izby wrocławskiej, a po złożeniu egzaminu adwokackiego w czerwcu 1954 r. rozpoczął pracę zawodową jako adwokat w Zespole Adwokackim Nr 4 we Wrocławiu, po czym po utworzeniu nowego Zespołu Adwokackiego Nr 7 przeszedł w roku 1967 do tegoż Zespołu i w tym Zespole pracował do ostatnich dni swojego życia.

Już w 1956 r. adv. Zbigniew Piekarski zostaje powołany na stanowisko zastępcy kierownika Zespołu Adwokackiego Nr 4 we Wrocławiu, a następnie na kierownika tegoż Zespołu. W roku 1959 jest zastępcą rzecznika dyscyplinarnego Rady Adwokackiej we Wrocławiu, a w wyniku wyborów do tejże Rady w 1964 r. zostaje mu powierzone stanowisko skarbnika Rady, które to obowiązki pełni do 25 kwietnia 1970 r. Następnie w latach 1970—1973 jest sekretarzem Rady Adwokackiej, a w kadencji 1973—1976 zajmuje stanowisko wicedziekana Rady Adwokackiej. Członkiem Rady Adwokackiej pozostaje do roku 1979, kiedy to z powodu nie najlepszego stanu zdrowia rezygnuje z kandydowania do organów samorządowych.

Zmarły adwokat Zbigniew Piekarski na wszystkich wymienionych stanowiskach wykazywał dużą inicjatywę, niezwykłą pracowitość i sumiennosc. Jako adwokat reprezentował wysoki poziom zawodowy, odznaczał się wyjątkową pracowitością i rzetelnością w prowadzeniu powierzonych mu spraw. Cieszył się zasłużoną opinią wzorowego adwokata, który poświęcał całą swą głęboką wiedzę służbie wymiaru sprawiedliwości oraz właściwie pojmowanym interesom swoich klientów.

W uznaniu jego postawy społecznej i zawodowej Prezydium NRA odznaczyło adv. Zbigniewa Piekarskiego Srebrną Odznaką „Adwokatura PRL”, a uchwałą Rady Państwa został mu przyznany Srebrny Krzyż Zasługi.

W zmarłym Koledze adwokacie Zbigniewie Piekarskim utraciła Adwokatura Dolnośląska jednego ze swych najlepszych Kolegów i jednego z najbardziej zasłużonych działaczy samorządu adwokackiego, wybitnego adwokata, prawnego człowieka.

adv. dr Stanisław Janikowski

3.

Adwokat Zdzisław Kapko

Adwokat Zdzisław Kapko urodził się 20 kwietnia 1918 r. w Krośnie. Szkołę powszechną i gimnazjum ukończył w Krośnie, a maturę uzyskał we Lwowie w 1936 roku. W tymże roku rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, które przerwała wojna. Studia na Wydziale Prawno-Administracyjnym Uniwersytetu we Wrocławiu ukończył dopiero w 1947 roku, uzyskując tam stopień magistra praw. W latach od 1946 do 1947 pracował jako referent śledczy w Komisji Specjalnej do zwalczania nadużyć gospodarczych we Wrocławiu, następnie pracował w Delegaturze Ministerstwa Oświaty, a potem w Dyrekcji Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. W latach 1948—1949 był zatrudniony w kancelarii adwokata Juliana Maciejewskiego, a od października 1949 — w Delegaturze NIK we Wrocławiu.

W okresie lat 1947—1950 odbył aplikację w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu. W dniu 22 września 1950 roku został wpisany na listę aplikantów adwokackich Izby Adwokackiej we Wrocławiu, a w trzy lata potem, na podstawie uchwały Rady Adwokackiej we Wrocławiu, uzyskał wpis na listę adwokatów.

Od 1954 roku rozpoczął adwokat Kapko wykonywanie zawodu adwokata w Zespole Adwokackim Nr 4 we Wrocławiu, najpierw w jego Filii, a następnie w zespole macierzystym. Od 1 stycznia 1968 roku rozpoczął kol. Kapko wykonywanie zawodu w nowo utworzonym Zespole Adwokackim nr 7 we Wrocławiu.

Kol. Kapko był doskonałym znawcą prawa karnego, a w szczególności prawa komunikacyjnego. Był aktywnym działaczem Automobilklubu Dolnośląskiego i PZMot i zarazem zasłużonym działaczem samorządu adwokackiego. Kilkakrotnie był kierownikiem zespołu adwokackiego, pełnił funkcje zastępcy rzecznika dyscyplinarnego, był aktywnym członkiem komisji pracy społecznej, wykładowcą szkolenia aplikantów adwokackich i zawodowego adwokatów, egzaminatorem na egzaminach adwokackich oraz patronem i wychowawcą wielu cenionych adwokatów.

Kol. Kapkę cechowała wielka żywotność. Był doskonałym organizatorem. Jego talent ujawnił się przy przebudowie i wyposażeniu budynku Rady Adwokackiej i zespołów adwokackich we Wrocławiu. Zawsze wyróżniał się wielką ofiarnością, koleżeństwem i uczynnością. Działał w wielu organizacjach społecznych, w tym również w poradniach społeczno-prawnych ZSMP.

Kol. Kapko był długoletnim działaczem politycznym w PPS, a następnie w PZPR. Wielokrotnie był I sekretarzem POP przy Radzie Adwokackiej we Wrocławiu i członkiem Egzekutywy. Za działalność społeczną i zawodową był odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego, Brązowym Odznaczeniem im. Janka Krasickiego, Złotą Odznaką AZS, Srebrną Odznaką Automobilklubu Dolnośląskiego, a pośmiertnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Kol. Kapko zmarł nagle w dniu 9 lutego 1984 roku, wykonując do ostatnich chwil swojego życia zawód adwokata. Odszedł od nas wybitny adwokat, ofiarny działacz społeczny i polityczny, lubiany, szanowany i ceniony kolega, na którym zawsze można było polegać, gdyż był przyjacielem ludzi.

adw. Jan Chmielnikowski